

KS. ADAM SKRECZKO

RELIGIJNY WYMIAR OJCOSTWA WEDŁUG KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Treść: Wstęp; 1. Powołanie mężczyzny do ojcostwa w Zamyśle Bożym; 2. Święty Józef wzorem ojcostwa; 3. Funkcje ojca w rodzinie; Zakończenie.

Wstęp

Można wyróżnić kilka zasadniczych wymiarów ojcostwa: naturalny, religijny, prokreacyjno-opiekuńczy, rozwojowy, wychowawczy oraz społeczno-ekonomiczny. Nas interesować będzie w niniejszym opracowaniu głównie wymiar religijny. Wszelkie ojcostwo na ziemi jest bowiem zakorzenione w ojcostwie samego Boga, z niego wypływa jak ze swego źródła.

Ojcostwo znajduje się aktualnie w głębokim kryzysie, tak w wymiarze naturalnym, jak i religijnym, tak w antropologicznym, jak i etycznym. Należy więc lepiej poznawać zadania i powinności ojca na tle jego powołania do ojcostwa. Nauczał i pisał o tym Kardynał Stefan Wyszyński. Prymas Tysiąclecia w swoim nauczaniu odwołuje się przede wszystkim do zamysłu Bożego zawartego na kartach Pisma Świętego, jak również do nauczania Magisterium Kościoła katolickiego. Sięgnięcie do myśli kardynała Wyszyńskiego, niekwestionowanego autorytetu, pozwoli nam odczytać idee, które ciągle pozostają aktualne i mogą być inspiracją do przewycięzania obecnie istniejącego kryzysu ojcostwa.

1. Powołanie mężczyzny do ojcostwa w Zamyśle Bożym

Bóg obdarzył mężczyznę wielkim posłannictwem, zapraszając go do współpracy w dziele powoływania nowego człowieka do życia. Kardynał

Stefan Wyszyński nazywa powołanie ojcowskie wielką tajemnicą. Mówi: „nie do nas należy wybór ojca (...), w najważniejszej sprawie życiowej wy- ręcza nas sam Bóg, Ojciec niebieski. To On postanawia, w swej odwiecznej woli i ojcowskiej miłości, kto ma być moim ojcem. I tu właśnie leży tajem- nica godności i szczytnego powołania ojca rodziny. (...). Tajemnicę tę zro- zumiemy dopiero w życiu przyszłym”¹.

Ojcostwo jest specyficznym powołaniem mężczyzny, warunkującym pełny jego rozwój. Realizuje się przez: zajęcie właściwego sobie miejsca w małżeństwie i rodzinie; poczęcie dziecka lub dzieci; otoczenie dzieci i ich matki miłością; utrzymanie i wyżywienie członków rodziny; dzieło wy- chowania dzieci². Mężczyzna jest powołany, aby żył w świadomości swego daru oraz roli męża i ojca (FC, 25). Od początku Bóg wyznacza mężczyźnie rolę, jaką jest zawarcie związku małżeńskiego i założenie rodziny: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2, 18); „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”(Rdz 2, 24). Następnie Bóg im błogosławił i mówił, by byli płodni i zaludnili ziemię (Rdz 1, 28). Małżeństwo i własna rodzina stają się dla mężczyzny treścią jego życia, czyli powołaniem. „Być ojcem to znaczy przyjąć dar ojcostwa od Boga, który powierza go mężczyźnie z misją obdarowania nim rodziny. Stąd odpowiedzialność każdego taty za przyjęcie tego daru i rozwinięcie go, pomnożenie niczym biblijnych talentów”³.

Rozpatrując posłannictwo mężczyzny nie można go izolować od problematyki kobiety. Zrozumienie powołania mężczyzny - męża i ojca, nie przeciwstawia się powołaniu kobiety - żony i matki. Płeć różnicuje sposo- by realizacji zadań, jakie mają wypełnić w życiu. Zasadniczą sprawą jest, by mężczyzna czuł się obdarzony macierzyństwem swojej żony. Warunkiem dojrzałego ojcostwa jest trwała więź miłości i przyjaźni pomiędzy mężem i żoną, którą buduje się przez całe życie. Miłość do małżonki, która zosta- ła matką, i miłość do dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozu- mienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa (por. FC, 25). To właśnie żona i dzieci czynią mężczyznę ojcem⁴. Dziecko wywiera istotny wpływ na całe

¹ S. Wyszyński, *Słowo pasterskie na XXVII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, Warszawa, 26.08.1971, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946—1974*, Paryż 1975. (dalej skrót: LPP), s. 632.

² Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna, mąż i ojciec*, Otwock 1996, s. 70.

³ P. Kociołek, *Odkrywanie daru ojcostwa*, w: J. Augustyn (red.), *Ojcostwo*, Kraków 1998, s. 117.

⁴ Por. A. Skreczko, *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia (1957-1966). Studium teologiczno-pastoralne*, Białystok 2002, s. 312.

życie mężczyzny, na rozwój jego psychiki i osobowości.

Miłość małżeńska zmierza ku dziecku. Dokumenty Soboru Watykańskiego II mówią: „Małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowaniu potomstwa. Dzieci też są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra” (KDK, 50). To dążenie jednak nie może przysłańcać innych celów i zasad małżeństwa. Małżonkowie mają prawo do miłości i są zobowiązani obdarowywać siebie nawzajem tą miłością. Prawdziwa miłość wyraża się w trosce o męża i żonę. Prymas Tysiąclecia przypomina, że: „małżeństwo nie jest ustanowione wyłącznie dla rodzenia potomstwa. Sama natura nierozzerwalnego przymierza między dwiema osobami, jak również dobro potomstwa wymaga, aby miłość wzajemna małżonków rozwijała się i dojrzewała. Wzajemna, ofiarna miłość, wolna od samolubstwa, chce się udzielać innym – zmierza do zrodzenia i wychowania dziecka, jest uwieńczeniem małżeńskiej wspólnoty i współdziałaniem z miłością Stwórcy i Zbawiciela”⁵.

Ojcostwo ludzkie jest odbiciem ojcostwa Bożego i realizacją powołania mężczyzny. Tę istotną sprawę często podkreślał Kardynał Wyszyński. Głosił, że „z Boga przecież płynie wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi”⁶. Uważał, że „ojcostwo jest wielkim zaszczytem, wielkim dowodem zaufania Boga. Wszelkie bowiem ojcostwo na ziemi pochodzi z ojcostwa Bożego, a pełnienie obowiązków ojca tak bardzo upodabnia do ojcostwa Bożego, że jesteśmy przekonani, iż rodzice są dla nas wyrazicielami woli Bożej”⁷.

Przemawiając do rodziców katolickich, Prymas Wyszyński tak stwierdził: „Jesteście rodzicami dzieci Bożych! Rodzice bowiem mocą ojcostwa Bożego. Macie więc prawo i obowiązek wychowywać dzieci wasze po Bożemu, zgodnie z doczesnym i wiecznym ich celem”⁸.

Boga jako Ojca wszystkich ludzi objawia nam Biblia. Stary Testament ukazuje autorytet i miłość Boga poprzez obrazy i symbole ojca i oblubieńca. Podstawowym i głównym faktem w historii Narodu wybranego było wyjście z Egiptu. Bóg objawia się wówczas jako Ojciec Izraela, który wyprowadza swój lud z niewoli. Między Jahwe a Izraelem zawiązuje się nie-

⁵ S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 8.01.1967, LPP, s. 532.

⁶ S. WYSZYŃSKI, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Święta Boża Rodzicielko...! Czytania na maj*, Komańcza, 28 X 1956, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 110.

⁷ S. Wyszyński, *O katolickiej woli życia*, Lublin 1947, LPP, s. 61.

⁸ S. Wyszyński, *Do rodziców katolickich w sprawie religijnego wychowania dzieci i młodzieży*, [Gniezno – Warszawa, 15 VIII 1951], w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 1, 1949-1953, WSD, Warszawa 1991, s. 165.

zwykła więź. Ze strony Boga relację tę cechuje autorytet, opiekuńczość, miłość, natomiast ze strony Narodu Wybranego jest to posłuszeństwo, wierność i zaufanie⁹.

Nowy, głębszy sens Ojcostwa Bożego objawia Jezus Chrystus, Jednorodzony Syn Boży. Prawda o Ojcostwie Bożym jest centralną myślą Ewangelii. Kardynał Wyszyński mówi, że „Bóg – Ojciec ukazał nam w stajence Syna swego jako Dzieciątka, aby człowiek naocznie przekonał się, że Bóg przede wszystkim jest Ojcem naszym, a my Jego dziećmi”¹⁰. Bóg jest Ojcem człowieka, Ojcem kochającym i bliskim. Jezus w czasie modlitwy zwraca się do Boga - „Abba”. Polskim odpowiednikiem tego słowa byłby zwrot „tata”, a nawet „tatusz”. Św. Paweł zachęca, by wyznawcy Chrystusa zwracali się do Boga : „Abba – Ojcze” (por. Rz 8, 15; Ga 4, 6). Zwrot ten zawiera szacunek, intymność i uczucie rodzinne. Istotę Bożego Ojcostwa i jego cechy Jezus ukazuje nam w przypowieści o Synu Marnotrawnym (Łk 15, 11 – 32). Wielu egzegetów określa ją jako przypowieść o Miłosiernym Ojcu. Ojcostwo Boże można określić jako miłość dającą się, bezinteresowną, powszechną i trwałą.

Takiej postawy wymaga od nas Chrystus: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). To wezwanie odnosi się szczególnie do każdego ojca ziemskiego. Dla wierzącego mężczyzny jest to najlepszy wzór realizacji powołania ojcowskiego. Ojcostwo ludzkie polega na odbiciu i naśladowaniu ojcostwa Bożego¹¹. Mężczyzna jest więc oblubieńcem – tak jak Chrystus jest Oblubieńcem i Głową Kościoła, i ojcem – tak jak Stwórca jest Ojcem wszystkich ludzi. Boże Ojcostwo jest ciągle nowe w każdym ojcu. „Mężczyzna jest przede wszystkim ojcem”¹². Ma być odbiciem Boga Ojca dla swoich dzieci, żony i prowadzić ich do Boga. Takie jest posłannictwo ojca jako głowy rodziny.

Oprócz aspektu biologicznego ojcostwo posiada aspekt duchowy (nie należy go mylić z analogicznym pojęciem ojcostwa duchowego w teologii życia wewnętrznego). Macierzyństwo zawiera element ścisłego kontaktu fizycznego z dzieckiem. Ojcostwo natomiast, opiera się głównie na du-

⁹ B. Mierzwiński, *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego* w: D. Kornas – Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, s. 17.

¹⁰ S. Wyszyński, *O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka. Na nowy rok kościelny*, Lublin, I Niedziela Adwentu 1946, LPP, s. 35.

¹¹ M. i P. Wołochowicz, *Wychowanie do odpowiedzialnego ojcostwa* w: E. Kowalewska (red.), *Międzynarodowy Kongres „O godność ojcostwa”*, Warszawa 1999, s. 301.

¹² K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości. Zamyśl Boży o małżeństwie i rodzinie*, Łomianki 2001, s. 153.

chowej więzi. Dziecko nie rozwinęłoby się prawidłowo, gdyby nie aktywna obecność ojca. Mężczyzna dawszy raz życie swojemu dziecku, musi to czynić każdego dnia. Jest to nieustanne rodzenie. Mężczyzna ma kształtować nowego człowieka; ma przekazać swoim dzieciom te wartości, o których słuszności jest przekonany i które sam realizuje w życiu. „Ojciec musi obudzić inteligencję, serce, sumienie”¹³. Dzieło to wymaga codziennego wysiłku. „Ojcostwo wyrasta ze świadomego, wolnego przyjęcia współodpowiedzialności za najbliższych i z gotowości zapłacenia sobą za ich rozwój”¹⁴. Podjęcie roli ojca – to inaczej oddanie swego czasu, sił, całego życia dla dobra rodziny¹⁵. Wiąże się to także z zobowiązaniem, by stawać się dla swoich dzieci wzorem i świadomie na nie wpływać. Dziecko cały czas potrzebuje obecności ojca i jego wpływów, a szczególnie w okresie pokwitania. Wymaga to od ojca pracy nie tylko nad dziećmi, ale przede wszystkim nad sobą samym. Ojciec więc musi stale odnawiać własne zaangażowanie i budzić w sobie postawę ofiarną. To właśnie duchowy aspekt ojcostwa wiąże mężczyznę w sposób trwały i głęboki z rodziną. Bez rodziny mógłby on być jedynie ojcem „biologicznym”. Prymas Tysiąclecia zauważył, że w tym duchowym wymiarze współpracują z ojcami ojcowie duchowni¹⁶.

Ojciec jest głową rodziny. Kardynał Stefan Wyszyński wypowiada się o tym w sposób następujący: „zwierzchnictwo ustępuje miejsca obowiązkom męża wobec żony, aż do granic śmierci; pierwszeństwo męża w rodzinie, to przede wszystkim pierwszeństwo obowiązków, służby i miłości”¹⁷. Autorytet ojcowski mężczyzny jest konieczny dla zdrowego życia całej rodziny. To nie znaczy, że posiada jedynie przywileje. Jak już wcześniej było wspomniane, ma każdego dnia oddawać własne życie. Nie może wyrzec się zadania, które do niego należy, jak i ofiar, które to zadanie za sobą niesie. Choć jego rola należy do jednej z najtrudniejszych, jednak nie jest sam w spełnianiu swojego posłannictwa. Obok niego stoi matka. Oboje są potrzebni, by dziecko mogło prawidłowo się rozwijać. Odpowiedzialność mężczyzny za dziecko powinna mieć miejsce od momentu poczęcia i przez cały okres rozwoju prenatalnego. Bardzo istotne jest, by ojciec świadomie

¹³ K. Majdański, *Ojcostwo jako podstawowe posłannictwo mężczyzny*, „Studia nad Rodziną” 1999, nr 2, s. 8.

¹⁴ Tamże, s. 143.

¹⁵ Por. W. Póltawska, *Wychowanie mężczyzny do ojcostwa w rodzinie*, w: D. Kornas – Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, s. 235.

¹⁶ Por. A. Skreczko, *Troska Kościoła...*, s. 312.

¹⁷ S. Wyszyński, *List pasterski na czwartą Tydzień Miłosierdzia*, Lublin, wrzesień 1948, LPP, s. 83.

angażował się w oczekiwanie mającego narodzić się dziecka, a nawet w sam moment przyjścia jego na świat. Ma to ogromne znaczenie w całym procesie wychowawczym. Tylko tak jest w stanie poznać potrzeby i upodobania swojego dziecka, nawet te poza werbalne. Ojcostwo zobowiązuje mężczyznę, by dziecku, któremu przekazał życie, pomagał, opiekował się nim, towarzyszył na drodze rozwoju aż do pełnej dojrzałości, zawsze z poszanowaniem jego godności¹⁸.

Tak rozumiane ojcostwo jest niemożliwe bez ścisłego kontaktu z Bogiem. Kardynał Tysiąclecia zachęca: „małżonkowie zakładając rodzinę mają uświęcić siebie i potomstwo przez życie oparte na wierze i na Bożych przykazaniach. Szczęśliwy związek dwojga ludzi, który jest pobłogosławiony w kościele! Szczęśliwe dzieci, klęczące razem z rodzicami do codziennego pacierza, a często zasilające swe dusze łaskami sakramentalnymi”¹⁹. Człowiek jest słaby, często upada. Potrzebuje pomocy i łaski Ojca Niebieskiego. „On nas czyni ojcami, On formuje, On napełnia pewnością i pokojem. Ludzką jest sprawą, żeby nie stawiać oporu i pozwolić działać. Wtedy On sam przyjmie odpowiedzialność za końcowy efekt, za nasze ojcostwo – także”²⁰. Ojciec, który jest chrześcijaninem wie, że jego powołanie jest nadprzyrodzone, że jest powołany do świętości. W prowadzeniu rodziny do Boga nie może więc zgodzić się na przeciętność. Nie można być obrazem Boga i Jego współpracownikiem bez życia wewnętrznego i modlitwy. „Złączony z Chrystusem małżonek ofiaruje, wstawia się, wypełnia swoje posłannictwo pośrednika, czy to między małżonką a Bogiem, czy też między dziećmi a Bogiem”²¹.

Każdy mężczyzna powołany jest do ojcostwa. W toku rozwoju osobistego powinien nabrać cech ojca, który bierze odpowiedzialność za siebie i swoje czyny, a także za innych ludzi. W toku rozwoju osobistego powinien nabrać cech ojca, czyli ponosić odpowiedzialność nie tylko za siebie i swoje czyny, ale także za innych ludzi. Spełnia się, gdy przyjmuje postawę ojca duchowego; kiedy staje się przewodnikiem i mistrzem dla młodych. Postawę taką przejawiają również te osoby, które poświęcają swoje siły, a nawet życie, niosąc pomoc potrzebującym. Najpełniej przeżywają to kapłani. „(...) Nie mając własnych dzieci mają szansę partycypowania w rodzeniu nowe-

¹⁸ Por. A. Bławat, *Potrzeba obecności ojca w rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 1999, nr 2, s. 94.

¹⁹ S. Wszyński, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na dzień Świętej Rodziny*, Warszawa, 14.12.1949, LPP, s. 150.

²⁰ J. Kłys, *Jak rozumiem ojcostwo*, „Studia nad rodziną” 1999, nr 2, s. 144.

²¹ K. Majdański, *Wspólnota...*, s.158.

go człowieka nawracając ludzi, prowadząc młodych na drodze do świętości”²². To właśnie ojcostwo duchowe ma szerszy wymiar niż ojcostwo jednej rodziny i daje poczucie sensu życia i równowagę psychiczną.

Ojcostwo jest głęboko wpisane w naturę mężczyzny przez Boga. Ojcostwo ziemskie ma swoje źródło w Ojcostwie Bożym. Z niego też bierze swój wzór – mężczyzna jest powołany do tego, by na ziemi być odbiciem Ojca Niebieskiego wobec żony, dzieci, swojego otoczenia. Z udziału w Bożym Ojcostwie płynie godność ojca i jego autorytet. Dlatego też konieczne jest, by ojciec wiódł życie zakorzenione w Bogu. Tylko tak będzie mógł w pełni rozwinąć swoją osobowość i wypełnić posłannictwo, do jakiego wzywa go Bóg. Kardynał Stefan Wyszyński wielokrotnie w swoich wypowiedziach przypomina o zaszczytnej roli ojca: „Udzielanie życia potomstwu jest dowodem uległości Bogu, a liczna rodzina jest błogosławieństwem Boga; chlubą w społeczeństwie jest ojciec otoczony synami synów swoich”²³.

2. Święty Józef wzorem ojcostwa

W obliczu kryzysu, jaki przeżywały polskie rodziny po drugiej wojnie światowej, Ojcowie Kościoła starali się zaradzić rodzącym się trudnościom. Czynili to w różnorodny sposób, między innymi przez ukazywanie wzorów do naśladowania. Prymas Tysiąclecia wielokrotnie wskazywał na wzór Świętej Rodziny. Jest ona przykładem dla każdej chrześcijańskiej rodziny: „Rodzina Święta niech będzie waszym wzorem i wytrwaniem w szkole rodzinnej miłości”²⁴. W niej na szczególną uwagę zasługuje postać św. Józefa – wzór dla ojców, nawet w czasach obecnych. Jego przykład wskazuje na wartości, które mogą być ratunkiem i pomocą dla rodzin.

W osobie św. Józefa można odnaleźć istotne cechy posłannictwa mężczyzny. Jemu „Bóg powierzył straż nad swymi najcenniejszymi skarbami” (RC, 1). Wybrał go jako ziemskiego ojca dla Swojego Syna. Nie będzie to ojcostwo pochodzące ze zrodzenia, nie jest ono jednak „pozorne” czy „zastępcze”. Ma pełną autentyczność ludzkiego ojcostwa i ojcowskiego powołania w rodzinie (por. RC, 21). Istota ojcostwa nie polega wyłącznie na relacjach biologicznych. „Ojcostwo jest głównie sprawą miłości, która kieruje, wychowuje, opiekuje się, tworzy jedność i bezpieczeństwo, troszcząc się

²² W. Półtawska, *Ojcostwo losem czy wyborem*, w: E. Kowalewska (red.) *Międzynarodowy Kongres...*, s. 262.

²³ S. Wyszyński, *O katolickiej woli życia*, Lublin, Wielkanoc 1947, LPP, s. 61.

²⁴ S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 08.01.1967, LPP, s. 534.

o warunki wewnętrzne i zewnętrzne zdrowego rozwoju życia całej rodziny. W tym znaczeniu święty Józef był i jest ojcem Świętej Rodziny²⁵. Józef z wiarą i pokorą przyjmuje to posłannictwo i odpowiada darem ze swojego życia²⁶. Dzięki temu łączy w sobie podwójną godność jako mąż Maryi i ojciec Chrystusa.

Podstawą prawną jego ojcostwa było małżeństwo z Maryją. Ewangelie wyraźnie stwierdzają, że św. Józef jest mężem Maryi, a Maryja małżonką Józefa (por. Mt 1, 16. 18- 20. 24; Łk 1, 27; 2, 5). Choć było to małżeństwo dziewicze, nie należy mniemać, że było ono pozorne. Nie brakowało w nim żadnego elementu. F. Filas twierdzi, że jedynym i wystarczającym źródłem rodzicielstwa Józefa było jego rzeczywiste małżeństwo z Maryją. Tezę tę wysuwa powołując się na naukę św. Augustyna: „w rodzicach Chrystusa spełniły się wszelkie dobrodziejstwa płynące z zaślubin: potomstwo, wierność, sakrament. Znamy ich potomstwo, którym jest Chrystus Pan; ich wierność, ponieważ nie było tam nigdy cudzołóstwa; sakrament, ponieważ nie naruszył go rozwód²⁷. Według św. Augustyna i św. Tomasza istotą związku małżeńskiego jest „nierozzerwalne zjednoczenie dusz, zjednoczenie serc i wzajemna zgoda” (RC, 7). Cechy te wzorcowo objawia małżeństwo Maryi i Józefa. Stanowi ono szczyt, z którego rozlewa się świętość na całą ziemię (por. RC, 7).

Wielu małżeńskich kryzysów można byłoby uniknąć, gdyby ojcowie potrafili rozwiązywać trudne sprawy tak, jak Józef: przemyśliwując wszystko z miłością, nie oskarżając, a szukając najlepszego wyjścia. Z pewnością dokonywało się to na modlitwie, na spotkaniu z Ojcem Niebieskim. Józef nie szukał oparcia wśród znajomych, nie topił swojego smutku w alkoholu, ale rozważał wszystko w sercu²⁸. O wielkiej wartości miłości mówił Prymas Stefan Wyszyński: „jest rzeczą niewątpliwą, że kryzysy małżeńskie, o których tak wiele dzisiaj się mówi, mogą być rozwiązane jedynie przez nowy powrót dwojga do świadczenia sobie miłości niekłamanej, szczerzej i bez obłudy²⁹”.

W słowach anioła zostaje objawione powołanie Józefa. Ma nim być ob-

²⁵ W. Wermter, *Tęsknota za ojcem. O ojcostwie naturalnym i duchowym*, Częstochowa 1999, s. 101.

²⁶ Por. B. Kołodziej, *Celibat – afirmacja ojcostwa czy ucieczka przed małżeństwem*, w: D. Kornas – Biela (red.), *Oblicza ...*, s. 151.

²⁷ F. Filas, *Święty Józef, człowiek Jezusowi najbliższy*, Kraków 1979, s. 167.

²⁸ Por. G. Pisarek, *Święty Józef wzór małżonka i ojca*, „Zeszyty Formacji Duchowej” 1999, nr 9, s. 57- 64.

²⁹ S. Wyszyński, *List pasterski o Społecznej Krucjacie Miłości*, Warszawa, Wielki Post 1967, LPP, s. 544.

lubieżna miłość do Maryi, przejawiająca się w opiece nad Nią i Dziecięciem, poczętym z Ducha Świętego³⁰. Jest to również powołanie każdego mężczyzny. Miłość do małżonki jest wyrazem posłuszeństwa Bogu. Jej owocem jest potomstwo i realizacja powołania do bycia ojcem³¹.

Święty Józef, posłuszny woli Bożej, bierze Maryję do siebie, a poczętego w jej łonie Jezusa uznaje prawnie swoim synem. Dokonało się to przez nadanie imienia (por. Mt 1, 25). Mógł to uczynić jedynie prawowity ojciec. „Afirmuje tym swój autorytet ojcowski w świetle Prawa Mojżeszowego”³². Dlatego później Jezus będzie nazywany synem cieśli.

Ewangelie wskazują na ubóstwo Świętej Rodziny. Daje ona przykład, że można przyjąć dziecko, pomimo skromnych warunków materialnych i braku pewności, że zdoła się mu dać to wszystko, co byśmy chcieli. Zbyt wiele domów i dzisiaj zamyka swoje drzwi przed dzieckiem, tłumacząc to subiektywnie pojmowanym niedostatkiem. Jezusowi ubóstwo nie przeszkadzało czynić postępów w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi (por. Łk 2, 52). „Świętemu Józefowi pewnie nawet przez myśl nie przeszło, by nie przyjąć do siebie poczętego dziecięcia i Jego Matki, bo jest zbyt ubogi”³³. Kardynał Wyszyński, powołując się na przykład św. Józefa, wołał do swoich wiernych: „nie zamykajcie progów Waszego domu przed najwspanialszym darem Ojca wszelkiego życia – przed nowym życiem, przed dzieckiem”³⁴.

Ósmego dnia po narodzinach, Józef dokonał obrzezania Jezusa, włączając Go tym samym w Przymierze z Bogiem Ojcem (por. Łk 2, 21). Opiekun Świętej Rodziny musiał patrzeć na ból swojego dziecka. Jest to również szkoła dla dzisiejszych ojców, by nauczyli się mądrze i roztropnie zadawać swym dzieciom konieczny ból. Trzeba wielkiej miłości i odwagi, aby wymierzyć zasłużoną karę lub być konsekwentnym w wychowaniu potomstwa³⁵. Prawdziwy ojciec nie ucieka w pobłażania, ale też nie karze bezrozumnie, kierując się jedynie gniewem lub zawiedzionymi ambicjami. To

³⁰ „Na skutek interwencji Bożej „bierze do siebie” brzemiennej Maryję (Mt 1, 20 – 24). Stając się jej mężem, staje się ipso facto ojcem jej dziecięcia; odpowiedzialnym za matkę i dziecko wobec Boga i ludzi – to jest jego rola w Bożym planie zbawienia świata”, B. Mierzwiński, *Mężczyzna...*, s. 134.

³¹ Por. G. Pisarek, *Święty Józef – wzór ojca*, w: D. Kornas – Biela (red.), *Oblicza...*, s. 130.

³² B. Mierzwiński, *Mężczyzna...*, s. 134.

³³ Tamże, s. 131.

³⁴ S. Wyszyński, *List pasterski o Społecznej Krucjacie Miłości*, Warszawa, Wielki Post 1967, LPP, s. 550.

³⁵ Por. G. Pisarek, *Święty Józef...*, w D. Kornas – Biela (red.), *Oblicza...*, s. 131.

stanowi wielkie wyzwanie dla każdego ojca, by umieć zadać konieczną, ponieważ powodującą wzrost, dawkę bólu i patrzeć na cierpienie tego, którego się kocha. „Zadaniem ojca jest stanie się obrazem silnej dobroci i dobrej siły, czyli takim, jakim był św. Józef. Nie ma nic smutniejszego od dzieci bojących się swego ojca i czekających, aż wyjdzie z domu, by poczuć się wolnymi”³⁶.

Kolejnym ważnym wydarzeniem z życia Świętej Rodziny, ukazującym ojcostwo św. Józefa, był moment ofiarowania w świątyni. Obrzęd ten, dokonujący wykupienia syna pierworodnego i oczyszczenia Maryi, domagał się złożenia ofiary z baranka lub ofiary ubogich – pary synogarlic. Rodzice Jezusa wybrali ofiarę ubogich. Nie popadli w pychę czy przesadę, jak to często bywa przy organizowaniu różnych uroczystości religijnych. Wiedzieli, co jest najistotniejsze dla dziecka. Nie koncentrowali się na tym, co materialne, ale na tym, co duchowe.

Święty Józef wiedział, że jego dziecko jest wielkim darem Bożym. Otrzymał je tylko po to, by zaopiekować się nim, strzec je i wychować. Zdawał sobie sprawę, że Jezus nie jest jego własnością, a wychowanie nie ma być realizacją własnych ambicji czy planów. Prymas Wyszyński w słowie pasterskim na XXVI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego stwierdził: „(...) każde z tych dzieci jest chciane i miłowane przez Boga, posiada wielką wartość w obliczu Ojca niebieskiego. Wyposażone jest w prawo do życia i do pełni rozwoju, do własnej drogi przez ziemię ku Bogu; powołane jest do wypełnienia wyznaczonych sobie zadań, w których nikt nie może go wyręczyć”³⁷. „Józef w sposób genialny rozpoznał, że Jezus to bezcenny depozyt, który Bóg dał mu na przechowanie”³⁸. Takie właśnie podejście do życia maleńkiego człowieka to ideał ojca. Ofiarowanie dziecięcia Bogu to kolejny moment, w którym św. Józef może być naśladowany.

Innym istotnym wydarzeniem była ucieczka do Egiptu (por. Mt 2, 13 – 15). We śnie Bóg skierowuje do Józefa polecenie o konieczności wyjścia do Egiptu, ponieważ to on jest głową rodziny. Jest on ujmującym przykładem umiejętności przekazywania Bożej woli swej małżonce. Ojciec jest przedstawicielem władzy, reprezentantem samego Boga. Od jego postawy zależy, jaki obraz Boga będą miały dzieci. Reprezentowanie woli Bożej polega na przekazywaniu i głoszeniu Jego miłości do człowieka, a nie na dominacji

³⁶ Tamże, s. 132.

³⁷ S. Wyszyński, *Słowo pasterskie na XXVI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego „Ratujmy dzieci”*, Warszawa, 8.09.1970, LPP, s. 620.

³⁸ A. Bielat, *Ojcostwo po komunizmie*, „Więź” 1996, nr 35, s. 48.

i wydawaniu rozkazów. Trzeba jednak najpierw tę miłość poznać, doświadczyć jej. Święty Józef doświadczył jej przez znajomość Pisma i przebywanie z Jezusem. Natomiast „sny Józefa świadczą o jego duchowej czujności, o wewnętrznym skupieniu człowieka zawsze otwartego na Boże Objawienie, zawsze gotowego wsłuchiwać się w słowo Boże”³⁹. Był gotów przyjąć nieoczekiwane koleje losu, bez szemrania. W tym przejawiała się jego wielka pokora wobec Planów Bożych. Ojcem w pełnym sensie można być tylko w jedności z Panem Bogiem⁴⁰. W tym znaczeniu św. Józef jest ojcem.

Jeszcze jeden epizod z życia Świętej rodziny, zawarty w Ewangelii to odnalezienie Jezusa w świątyni (por. Łk 2, 41 – 50). Do odnalezionego Jezusa Maryja mówi: „oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy ciebie” (Łk 2, 48). Z troską ojca stawia więc przed własnym żalem. Możemy stąd wnioskować, że musiała być wielka miłość między Maryją a Józefem, skoro na pierwszym miejscu stawia jego smutek⁴¹. Tego właśnie najbardziej potrzebują dzieci – wzajemnej miłości swoich rodziców. To miłość rodziców przemienia je, sprawia, że wzrastają. „Niesłuchanie ważna (...) jest atmosfera w Waszym domu: atmosfera dobroci i miłości między Wami i do Waszych dzieci. Jest to najistotniejszy warunek ich wzrostu w miłości w rodzinach, które w przyszłości założą”⁴², przypomina rodzicom kardynał Wyszyński.

Po odnalezieniu Jezus zadaje pytanie: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego ojca? (Łk 2, 49). Na nowo słowa te uświadamiają Józefowi tajemnicę powołania jego dziecka. On jednak umie słuchać Jezusa. To cenna umiejętność, której często brakuje ojcom – umiejętność słuchania własnych dzieci.

Ojciec to ten, który otacza dziecko miłością opiekuńczą i przygotowuje do samodzielnego życia w przyszłości. Jezus do tego stopnia identyfikował się z Józefem, że sam stał się cieślą⁴³. Łukasz odnotowuje uległość Jezusa wobec rodziców (por. Łk 2, 51). Poddaje się więc całkowicie władzy ojca ziemskiego, który stał się dla niego reprezentantem Ojca Przedwiecznego.

Wielką wartość w ukazywaniu św. Józefa jako wzoru dla mężczyzn, mężów i ojców mają rozważania Prymasa Tysiąclecia. W homilii wygłoszonej

³⁹ Tamże, s. 47.

⁴⁰ Por. W. Wermter, *Tęsknota za ojcem*, s. 101.

⁴¹ Por. G. Pisarek, *Święty Józef – wzór ojca*, w D. Kornas – Biela (red.), *Oblicza...*, s. 134.

⁴² S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, 8 I 1967, LPP, s. 533.

⁴³ Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna...*, s. 133.

w Poznaniu, w uroczystość św. Józefa w 1958 r., zachęca mężczyzn, by wpatrując się w przykład tego świętego uczyli się ofiary i poświęcenia. W ten sposób będą lepiej służyć żonie i dzieciom, poprawią ich byt i warunki życia domowego⁴⁴. Proponuje model ojcostwa pełen poświęcenia siebie, swoich planów, marzeń, gdy chodzi o pełnienie woli Bożej, na wzór św. Józefa. Z okazji Millenium Chrztu Polski Kardynał Wyszyński podkreśla: „(Święty Józef) pozostał w życiu Kościoła jako wzór głowy rodziny dla wszystkich mężów katolickich. Oni mają go naśladować”⁴⁵. Mają go naśladować przede wszystkim w czynnym zaangażowaniu się w życie rodzinne, w pełnej miłości opiece nad dziećmi i ich matką, we wrażliwości na Głos Boży. Prymas Tysiąclecia w swoim nauczaniu często podkreślał otwartość Józefa na Boga i jego wezwanie: „Coś z tego stylu Józefowego musi się wam udzielić. Wy, Ojcowie, musicie mieć również zwyczaj nasłuchiwania poleceń Ojca Niebieskiego, Ojca naszych dzieci (...) jak On chce je wychować i życiem pokierować”⁴⁶. W okresie przedmillenijnym biskupi polscy nauczali, że Józef podjął wszystkie postawione przed Nim zadania⁴⁷. Jego życie pozwala zrozumieć główny sens daru władzy sprawowanej w rodzinie. W oparciu o przykład Józefa, Prymas poucza o właściwie pojętym sensie pracy. Było to ważne ze względu na to, że na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ideologia marksistowska czyniła z ludzi narzędzia produkcji. Święty Józef daje zupełnie inny przykład ojcom rodzin, troszczącym się o zapewnienie bytu materialnego swoim najbliższym⁴⁸. Każdy ojciec powinien wypracować w sobie cechy ojcowskiej miłości, jakimi odznaczał się Opiekun Świętej Rodziny. Należą do nich: sprawiedliwość, roztropność, męstwo, wierność, cierpliwość, pracowitość, gotowość obrony rodziny przed grożącymi niebezpieczeństwami. Józef zdobył je w bliskiej obecności z Jezusem. Stąd płynie zachęta do wszystkich ojców, by lepiej poznali, miłowali i naśladowali Jezusa w codziennym życiu. Prymas Wyszyński i biskupi zalecali, by ojcowie rodzin wzywali wstawiennictwa tego Świętego Męża w różnych okolicznościach życia. I dzisiaj św. Józef jest czczony jako patron Kościoła, a wielu doświadcza jego duchowej ojcowskiej opieki w wysłuchanych mo-

⁴⁴ Por. S. Wyszyński, *Słowo Prymasa Polski do najwierniejszego Grodu Poznańskiego*, Poznań 1.05.1958, KPP, t. IV 1958, s. 93.

⁴⁵ S. Wyszyński, *Radości Polski Tysiąclecia*, Sochaczew 18.03.1966, KPP, t. XXIII 1966, s. 70.

⁴⁶ S. Wyszyński, *Święty Józef – Patron Ojców Rodzin*. Do Mężczyzn, Gniezno 19.03.1963, KPP, t. XIII 1963, s. 286.

⁴⁷ Por. A. Skreczko, *Troska Kościoła...*, s. 282.

⁴⁸ Por. S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość św. Józefa Robotnika, Oblubieńca NMP w dniu 1 maja*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 1958, nr 4, s. 253.

dlitwach⁴⁹.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Kardynał Stefan Wyszyński ukazuje w swoim nauczaniu św. Józefa jako wzór i orędownika dla każdego mężczyzny, zwłaszcza męża i ojca rodziny. Jego wyjątkowe powołanie związane z tajemnicą Wcielenia, skoncentrowane było na osobie Zbawiciela świata i Jego dziewiczej Matce. Specyfika jego posłannictwa wyrażała się również w prawdziwym małżeństwie z Maryją, które było dziewicze oraz w pełnym ojcostwie wobec Jezusa, choć nie zawierało elementu fizycznego zrodzenia⁵⁰. Święty Józef był jednak „zwykłym” człowiekiem, dojrzałym mężczyzną. Można powiedzieć, że jest ucieleśnieniem ewangelicznej wartości, jaką jest ojcostwo. „Oto wzór ojca, człowieka wpatrzonego całkowicie w Przedwiecznego, który żyje nakazami Prawa. Wpatrzenie w Boga Ojca i życie Jego przykazaniami czyni mężczyznę prawdziwym ojcem”⁵¹.

3. Funkcje ojca w rodzinie

Znajomość funkcji ojca w rodzinie jest koniecznym warunkiem dla prawidłowego wypełnienia posłannictwa, jakim został obdarowany mężczyzna. Odwołamy się do nauki Kościoła katolickiego, która dzięki swej odwiecznej niewzruszoności wobec mód i trendów może być solidnym oparciem dla każdego, nawet dla niewierzącego.

Obowiązki mężczyzny jako ojca rodziny są określone przez rolę, funkcje, zadania. W ujęciu potocznym używa się tych pojęć zamiennie, choć nauki empiryczne rozróżniają je. Na podstawową rolę (teologia nazywa to powołaniem) mężczyzny, jaką jest ojcostwo, składają się konkretne funkcje, a z każdej z nich wypływają określone zadania.

Różne dziedziny naukowe wymieniają wiele funkcji związanych z osobą ojca. Określane bywają jako rodzic, żywiciel, obrońca, wychowawca, obiekt identyfikacji, towarzysz zabaw⁵². Można je sprowadzić do trzech podstawowych: prokreacyjnej, wychowawczej, utrzymania i ochrony rodziny⁵³. O nich też nauczał Kardynał Wyszyński.

⁴⁹ Por. W. Wermter, *Tęsknota...*, s. 103.

⁵⁰ Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna...*, s. 136.

⁵¹ G. Pisarek, *Święty Józef – wzór ojca*, w: D. Kornas – Biela (red.), *Oblicza...*, s. 127.

⁵² Por. Cz. Walesa, *Rola ojca w psychicznym rozwoju dziecka*, w: D. Kornas – Biela (red.), *Oblicza...*, s. 292.

⁵³ Por. B. Mierzwiński, *Ojciec*, w: E. Ozorowski (red.), *Słownik Małżeństwa i Rodziny*, Warszawa – Łomianki 1999, s. 316.

Funkcji prokreacyjnej ojca nikt nie może podważyć. Arcybiskup Kazimierz Majdański mówi, że „świadome podjęcie misji rodzicielskiej (...) winno mieć miejsce w świadomości i przeżyciach obojga rodziców już od samego początku istnienia dziecka”⁵⁴. Mężczyzna dowiaduje się o swoim ojcostwie z ust kobiety (por. LR, 12). Niesłuchanie istotna jest jego pierwsza reakcja na tę informację. Jest ona bowiem wyrazem jego przygotowania do ojcostwa, a tym samym określa stan jego dojrzałości. Prawidłową reakcją jest pozbawiona zastrzeżeń akceptacja poczętego dziecka oraz przyjęcie faktu, że żona będzie matką⁵⁵. W rodzinie chrześcijańskiej ojcostwo mężczyzna powinien przeżywać z przeświadczeniem płynącym z wiary, że dziecko jest darem Bożym.

Potrzeba więc głębszego zrozumienia tej funkcji ojcowskiej. Mężczyzna nie może ograniczyć się jedynie do zapłodnienia swojej żony, by stać się ojcem w pełnym słowa tego znaczeniu. W dziedzinie powoływania nowego życia, jego zadania są równoległe do zadań kobiety. „Dlatego było rzeczą słuszną i konieczną przejście od jednostronnego, zawężonego terminu „świadomego macierzyństwa” do określenia „odpowiedzialne rodzicielstwo”, angażującego w pełni, na równych prawach i obowiązkach, mężczyznę i kobietę”⁵⁶. Funkcja prokreacyjna zakłada odpowiednią formację mężczyzny już od najwcześniejszych lat, zwłaszcza w okresie narzeczeństwa. Przy pełnym poszanowaniu fizjologii i psychiki żony, jak i zasad moralnych, mąż musi mieć świadomość swojej odpowiedzialności za wybór momentu poczęcia dziecka.

Akceptacja nowego życia pociąga za sobą zapewnienie dziecku prawa do życia i prawa do stosownej nad nim opieki. Poprzedzone jest to stałą troską o matkę. Wyraża się to w wielorakiej postaci: od zapewnienia przyszłej matce atmosfery spokoju i oczekiwanej czułości poprzez stałą obecność przy żonie (o ile jest to możliwe przy porodzie również), aż do zabiegania o konieczne środki dla godziwej egzystencji wraz z zaspokojeniem potrzeb biologicznych. Wiąże się z tym poczucie odpowiedzialności za nienarodzone dziecko oraz stała gotowość do udzielania żonie wszechstronnej pomocy.

Poprzez rodzenie następuje przekazanie obrazu Bożego z człowieka na człowieka (por. FC, 28). Dziecko otrzymuje od swoich rodziców nie tyl-

⁵⁴ K. Majdański, *Wspólnota...*, s. 313.

⁵⁵ Por. A. Lepa, *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 1982, t. 98, z. 2, s. 252.

⁵⁶ B. Mierzwiński, *Mężczyzna...*, s. 85.

ko dar życia, ale zostaje też wprowadzone w cały krąg ludzkiego bytowania – rodu, narodu, kultury (por. LR, 15). Wynika stąd obowiązek szacunku i czci oddawanych rodzicom. Przykazanie Boże mówi: „Czcij ojca twego i matkę swoją” (Wj 20, 12). Kardynał Wyszyński nauczał, że przykazanie to ma swoje wielkie znaczenie w życiu rodzinnym. „Przykazanie przyrodzone potwierdzone przez przykazanie Boże: „Czcij ojca swego i matkę swoją”, wychowane i wypiełgnowane przez łaskę, przez życie nadprzyrodzone, może wydać wielkie owoce dla radości życia rodzinnego”⁵⁷. Istnieje różnica między rodzeniem i przekazywaniem życia w świecie przyrody a przychodzeniem na świat człowieka⁵⁸. Pierwsze jest zdeterminowane instynktem i prawami przyrody; jest automatyczne. U człowieka natomiast przekazywanie życia uzależnione jest od jego wolnej woli. Mężczyzna i kobieta zostali obdarowani przez Boga powołaniem do miłości, są też wezwani do odpowiedzialności za jej owoce.

Prymas Tysiąclecia mówi o wielkiej wartości posłannictwa rodzicielskiego: „Rodzice Katolicy, pamiętajcie, że waszym najważniejszym zadaniem i najszczytniejszym powołaniem, jest przede wszystkim obowiązek przekazywania życia młodemu pokoleniu”⁵⁹. Często w swoich wypowiedziach docenia tych rodziców, którzy decydują się na założenie większej rodziny: „Trzeba tu życzliwie wspomnieć szczególnie tych rodziców, którzy wedle roztropnego wspólnego osądu podejmują się wielkodusznie wychowania licznego potomstwa”⁶⁰. Według kardynała, jest to wielkie i piękne zadanie uczestnictwa w twórczym akcie Boga, a jednocześnie nakaz w celu zachowania rodzaju ludzkiego. „Ktokolwiek zatem, kobieta czy mężczyzna, w jaki bądź sposób przeciwdziała temu celowi, grzeszy ciężko i ściąga już tu na ziemi na siebie kary Boże”⁶¹. Życie ludzkie jest święte i powinno być traktowane jako dar Boży⁶². „Uszanować w rodzinie życie dziecka, otoczyć

⁵⁷ S. Wyszyński, Przemówienie do niewidomych, [Jasna Góra, bazylika, 27 VII 1957], w: tenże, Dzieła zebrane, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 311-31.

⁵⁸ Por. Z. Sobolewski, *Nowe macierzyństwo i ojcostwo w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Teologiczne” 2000, nr 18, s. 111.

⁵⁹ *Spokojni O Chleb Dla Licznych Ust...* Do Rodziców Katolickich podczas kanonicznej wizytacji parafii, Inowłódz, 23.08.1964, KPP, t. XVIII 1964, s. 94.

⁶⁰ S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 8.01.1967, LPP, s. 533.

⁶¹ S. Wyszyński, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na dzień Świętej Rodziny*, Warszawa 14.12.1949, LPP, s. 149.

⁶² Por. S. Wyszyński, *W sprawie katolickiego wychowania młodzieży*. Do rodziców, Gniezno, 5 X 1950, LPP, s. 173.

je miłością i szacunkiem, należnymi stworzeniu Bożemu⁶³ – to zadanie ojca. Prymas uświadamia ojcom, że wielkość ich powołania nie polega jedynie na byciu współpracownikiem Boga w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego: „niech pamiętają, że rodzą nie tylko dla ziemi, ale i dla nieba, że to, co się z nich poczęło, nie przestanie istnieć, ale ma żywot wieczny⁶⁴”.

Kolejną istotną funkcją ojca w rodzinie jest wychowanie dzieci. Jan Paweł II wychowanie nazywa je „obdarzaniem człowieczeństwem” (por. LdR, 16). Z kolei Prymas Polski, Kardynał Stefan Wyszyński mówi o tym, że każde dziecko ma prawo do takiego wychowania, które uzdolniłoby je do zadań doczesnych i do zjednoczenia z Ojcem niebieskim. „Jest to więc wychowanie wszechstronne: zarówno fizyczne, jak duchowe, rodzinne i narodowe, umysłowe i religijne, osobiste społeczne, gospodarcze⁶⁵”. Obecność ojca w procesie wychowania potomstwa jest nie tylko ważna i konieczna, ale praktycznie niemożliwa do zastąpienia⁶⁶. Dostarcza on dziecku bodźców i wzorów w jego rozwoju społecznym i moralnym, których matka nie może mu zaoferować w tak szerokim zakresie. Jego obecność jest inna niż obecność matki. Na przykład konstytucja psychiczna pozwala ojcu zachować równowagę emocjonalną i konsekwencję w sytuacjach trudnych, co okazuje się bardzo cenne w kształtowaniu osobowości dziecka⁶⁷. Brak ojca ma wpływ na cztery główne dziedziny rozwoju: rozwój intelektualny, moralny, płciowy, psychosocjalny⁶⁸. Badania psychologiczne dowodzą, że nieobecność ojca ma tym bardziej negatywny wpływ, im wcześniej zachodzi w życiu dziecka i im dłużej trwa.

Niebezpiecznym jest zjawisko „ucieczki” ze strony ojca od obowiązku wychowania. Nie może on wymawiać się brakiem czasu, brakiem chęci czy brakiem odpowiedniego przygotowania w spełnianiu obowiązku wychowawczego. Jest rzeczą naturalną i konieczną, by dzielił swoją funkcję z żoną i innymi instytucjami wychowawczymi. Nie może jednak obarczać ją innych, a samemu wycofywać się z niej całkowicie, ani też nie powinien przywłaszczać sobie monopolu na wychowanie dzieci. Nauka kościoła ka-

⁶³ S. Wyszyński, *O chrześcijańskim wychowaniu człowieka. Na nowy rok kościelny*, Lublin, I Niedziela Adwentu 1946, LPP, s. 41.

⁶⁴ S. Wyszyński, *Na Piąty Tydzień Miłosierdzia*, Warszawa, 22 VIII 1949, LPP, s. 126.

⁶⁵ S. Wyszyński, *W sprawie katolickiego wychowania młodzieży. Do rodziców*, Gniezno, 5.10.1950, LPP, s. 173.

⁶⁶ Por. J. Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987, s. 16.

⁶⁷ Por. A. Lepa, *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 1982, t. 98, z. 2, s. 257.

⁶⁸ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie*, „Communio” 1986, nr 6, s.69.

tolickiego podana na Soborze Watykańskim II przypomina: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców” (DWCh, 3). Dzięki ich postawom i zaangażowaniu rodzina może stać się „szkołą bogatszego człowieczeństwa” (KDK, 52).

Pierwszym i podstawowym warunkiem skuteczności i trwałości wychowania dzieci przez ojca jest miłość do nich. Bez miłości wychowanie byłoby jedynie tresurą. Ojciec powinien nie tylko miłować swoje dzieci, ale ukazywać tę miłość czynami. Miłość do dzieci powinna wyrażać się w zdolności dawania wsparcia i poczucia bezpieczeństwa, ale jednocześnie powinna wymagać i sprawiać ból, jeśli ta właśnie miłość tego wymaga. Winna być to miłość bezwarunkowa⁶⁹. Wyraża się ona w postawie – kocham swoje dziecko dlatego, że jest moim dzieckiem, a nie dlatego, że ono zasługuje na moją miłość. Dziecko nie może w pełni rozwinąć się bez miłości ojcowskiej, a z drugiej strony miłość do dziecka ubogaca w sposób niezwykły samego ojca. Prymas Polski nawiązuje do tego obowiązku miłości: „zarówno dzieci jak i młodzież słusznie oczekuje od nas zrozumienia jej potrzeb i serca. A tego serca może doznać przede wszystkim od rodziców i najbliższego otoczenia. Przecież rodzinne więzy krwi, wspólnoty domowej, losów i przeżyć z natury swej narzucają obowiązki miłości”⁷⁰. Odpowiedzią na miłość ojcowską powinna być miłość dzieci do ojca. Ona stanowi najpiękniejszą rekompensatę za poniesione trudy.

Proces wychowania dziecka domaga się właściwie ustawionego autorytetu ojcowskiego⁷¹. Nie można mówić o wychowaniu bez autorytetu. Potrzeba jednak pewnego wywarzenia autorytetu. W wychowaniu nie można dziecku pozwalać na wszystko w imię błędnie pojętej wolności. Ono jeszcze nie rozumie, na czym polega prawdziwa wolność i jak należy z niej korzystać. „Tego typu postawy ojcowskie prowadzą do egoizmu, samowoli, a nawet anarchii u dziecka”⁷². Ojciec, który rezygnuje z przysługującego mu autorytetu, przestaje być wychowawcą i w pewnym sensie ojcem. Z drugiej strony, autorytet ojcowski nie może zamienić się w paternalizm czy tyranie,

⁶⁹ Por. M. i P. Wołochowicz, *Wychowanie do odpowiedzialnego ojcostwa*, w: E. Kowalewska (red.), *Międzynarodowy Kongres „O godność ojcostwa”*, s. 296.

⁷⁰ S. Wyszyński, *Słowo pasterski na XXVIII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, Gniezno, 15 VIII 1972, LPP, s. 646.

⁷¹ Por. A. Tomkiewicz, T. Zegzuła, *Autorytet w procesie wychowania*, „Studia Teologiczne” 1993, nr 11, 243 – 257s.

⁷² B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie*, „Communio” 1986, nr 6, s. 70.

która nie znosi żadnej opozycji czy dyskusji. Tak można wychować niewolnika żywiącego nienawiść do ojca i otoczenia. Nadmierna opiekuńczość ojca rodzi u dzieci małoduszność, strach przed życiem, bojaźń przed odpowiedzialnością⁷³. O tym również mówi Kardynał Wyszyński: „znamienny jest nakaz świętego Pawła: „Ojcowie, nie rozdrażniajcie dzieci waszych, aby nie popadły w małoduszność” (Kol 3, 21). Jest on podyktowany wciąż dla wielkiej, nawet w dziecku, godności człowieka, delikatności i umiaru korzystania z władzy rodzicielskiej”⁷⁴. Proces wychowawczy zakłada więc wychowanie dziecka do rozumnej wolności.

Trwałym fundamentem autorytetu ojcowskiego są jego postawy życiowe. Słowa kierowane do dziecka powinny być poparte osobistym przykładem, by odniosły oczekiwany skutek. Ojciec może zniszczyć swój autorytet przez nieodpowiednie słowa, a szczególnie przez złe postawy moralne (np. alkoholizm). Powinien więc nieustannie weryfikować swoje życie.

Ojciec jest współpracownikiem Boga i odblaskiem Jego Ojcostwa dla swoich dzieci. „Autorytet i władza Boga są potęgą miłości, tzn. dawania siebie i służenia”⁷⁵. Boże Ojcostwo nigdy nie narusza naszej wolności. Wręcz umożliwia i pobudza naszą wolność, byśmy byli coraz bardziej sobą, a jeżeli nas karci, to czyni to z miłości i dla miłości. „Taka jest norma i miara wszelkiego ojcostwa na ziemi. Kiedy więc ojciec wykracza poza ten margines, zdradza wówczas swoje najgłębsze „ja” i niweczy swoje powołanie”⁷⁶.

W obrębie procesu wychowawczego istotne znaczenie ma wychowanie religijne. W tej dziedzinie ojciec ma swoje specyficzne zadanie do spełnienia. Patrząc na niego, dziecko kształtuje w swojej świadomości obraz Boga jako Ojca, co jest podstawą w religii chrześcijańskiej. Ojciec wychowuje nie tylko przez przekazywanie prawd wiary i zasad postępowania, ale przede wszystkim przez dojrzały i konsekwentny światopogląd oraz przez własny przykład życia religijnego. Jest „(...) przyjacielem i przewodnikiem dziecka na drodze odkrywania wartości religijnych – najcenniejszego posagu na całe życie”⁷⁷.

Ogromny wpływ na cały proces wychowawczy ma to, czy i w jaki sposób mężczyzna uczestniczy w momencie powoływania do życia nowej isto-

⁷³ Por. M. Wolicki, *Udział ojca w procesie wychowania*, „Summarium” 1981, nr 10, s.258.

⁷⁴ S. Wyszyński, *O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka. Na nowy rok kościelny*, Lublin, I Niedziela Adwentu 1946, LPP, s. 41.

⁷⁵ R. Fernandez, *Rola ojca*, „Communio” 1999, nr 2, s. 112.

⁷⁶ Por. tamże, s. 112.

⁷⁷ B. Mierzwiński, *Ojciec*, w: E. Ozorowski (red.), SMR, s. 317.

ty ludzkiej, czy i jak angażuje się w macierzyństwo swojej żony. „(...) Jest sprawą zasadniczą, ażeby mężczyzna czuł się obdarzony macierzyństwem kobiety, swojej żony” (LR, 16). Inny autor mówi: „Wychowanie dzieci zaczyna się od miłości do żony. Nic nie ma tak dobrego wpływu na dzieci, jak jedność między rodzicami”⁷⁸. Skuteczność wychowania dzieci zależy więc od harmonii między małżonkami. Chodzi tu o prawdziwą i pełną miłość między mężem a żoną, jednolitość koncepcji wychowawczej i sposobów jej realizacji, wspólne uzgadnianie decyzji, respektowanie decyzji wydanej przez którąś ze stron⁷⁹. Wzajemny szacunek rodziców wobec siebie, okazywany na co dzień, jest wielkim darem dla dzieci. Prymas Tysiąclecia podkreśla wagę miłości między mężem i żoną dla właściwego wychowania młodego pokolenia. Mówi: „małżeństwo, zbudowane na wzór związku Chrystusa z Kościołem, każe mężowi miłować żonę, jak Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie (zob. Ef 5, 25). Taka miłość jest szkołą delikatności, tak koniecznej w pożyciu domowym”⁸⁰.

Istotne również jest, by ojciec miał czas dla swojego dziecka. Wzmocni to skuteczność jego wysiłków wychowawczych. Powinien interesować się problemami, które przeżywa dziecko. Winien również wyrobić w sobie umiejętność słuchania, by prowadzić z dzieckiem rzetelny dialog oraz by móc je zrozumieć. Dla właściwego rozwoju dziecka ważne jest, aby ojciec z miłością, ale konsekwentnie egzekwował wydane polecenia. W ten sposób może wytworzyć dobry kontakt emocjonalny z dzieckiem. Ma to ogromny wpływ na całe jego życie. „Dobry kontakt emocjonalny z ojcem w okresie dzieciństwa i dojrzewania staje się (...) fundamentem „stabilności emocjonalnej” i poczucia bezpieczeństwa na całe późniejsze życie zarówno u dziewcząt, jak i u chłopców”⁸¹.

Kardynał Stefan Wyszyński podkreślał w swoim nauczaniu, że pełne wychowanie powinno być owocem harmonijnego oddziaływania rodziny, Kościoła i państwa⁸². Rodzice nie są w stanie dać swemu potomstwu wszechstronnego wychowania i dlatego potrzebna jest współpraca na tym polu różnych instytucji i organizacji. Uważał, że „rodzina ma rozbudzać

⁷⁸ W. Wermter, *Tęsknota za ojcem*, s. 73.

⁷⁹ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie*, „Communio” 1986, nr 6, s. 70.

⁸⁰ S. Wyszyński, *O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka. Na nowy Rok Kościelny*, Lublin, I Niedziela Adwentu 1946, LPP, s. 41.

⁸¹ J. Augustyn, *Dojrzewanie do ojcostwa*, „Więź” 1996, nr 6, s. 70.

⁸² Por. S. Wyszyński, *W sprawie religijnego wychowania dzieci i młodzieży. Do rodziców katolickich*, Gniezno – Warszawa, 15 VIII 1951, LPP, s. 210.

w działwie pragnienie tych wartości, tego dorobku, który posiada i społeczeństwo, i naród, i Kościół, i państwo”⁸³.

Ważne jednak jest, by rodzina nie rezygnowała ze swoich powinności. W odniesieniu do zadań państwa Wyszyński wypowiadał się następująco: „Władza państwowa nie może pozbawić rodziców prawa do wyboru szkoły dla swoich dzieci, nie może niweczyć szkolnictwa prywatnego, nie może wprowadzać monopolu na wychowanie i nauczanie. Nie może też układać takich programów nauczania, które byłyby przeciwne sumieniu chrześcijańskiemu, które godziłyby w prawdy wiary świętej”⁸⁴. Wielokrotnie też przypominał rodzicom ich obowiązek religijnego wychowania dzieci: „Rodzice katolicy mają więc poważny obowiązek sumienia dbać o religijne wychowanie swych dzieci, będące jedynym warunkiem zdrowego wychowania w tężyźnie fizycznej i duchowej, w przyjaźni z Bogiem i z ludźmi”⁸⁵. Było to istotne tym bardziej, że w omawianym okresie religia była usuwana ze szkół, a prowadzenie zajęć katechezy poza szkołą napotykało wiele trudności ze strony organizacji państwowych.

Ważną funkcją, spełnianą przez wieki przez ojca jest utrzymanie i ochrona rodziny. W wielu wypadkach pensja ojca stanowi podstawę egzystencji rodziny. Praca zawodowa ojca przysparza rodzinie zasobów materialnych i decyduje o jej zamożności. Z kolei zamożność ma wpływ na poziom kultury rodziny, sposób spędzania wolnego czasu, stosunek żony do pracy zawodowej, możliwości kształcenia, a także na rozwiązywanie problemów wynikających z prokreacji. W codziennym pełnieniu roli żywiciela, ojciec zabiega o to, by były zaspakajane rzeczywiste potrzeby materialne rodziny (ojcowski realizm każe właściwie oceniać wszelkie kaprysy i zachcianki członków rodziny). Troszczy się również o to, aby w prowadzeniu inwestycji zachowana była właściwa hierarchia, uwzględniająca aktualne potrzeby i możliwości. Ojciec, który odpowiedzialnie pełni funkcję utrzymania rodziny, wykazuje niezbędne poświęcenie w celu sprostanania potrzebom jej członków.

W okresie powojennym zasadniczą zmianą w spełnianiu tej funkcji wprowadza fakt, że ojciec przestaje być jedynym żywicielem. Nastąpiło znacznie zwiększenie się liczby pracujących kobiet zamężnych⁸⁶. „Ma to

⁸³ S. Wyszyński, *Współpraca w wychowaniu dzieci* (I), „Ład Boży” 2(1946), nr 28, s. 3.

⁸⁴ S. Wyszyński, *W sprawie katolickiego wychowania młodzieży*. Do rodziców, Warszawa, 22.08.1949, LPP, s. 175.

⁸⁵ Tamże, s. 175.

⁸⁶ Por. A. Skreczko, *Troska Kościoła...*, s. 54.

duży wpływ na pozycję ojca w rodzinie polskiej, zmusza do nowego układu wzajemnych relacji między członkami rodziny⁸⁷. W czasach współczesnych zaistniało wiele niezdrowych sytuacji, gdy oboje małżonkowie pracują zawodowo poza domem, przy czym kobieta zarabia znacznie więcej od swojego męża i posiada większy prestiż społeczny⁸⁸. Może to powodować kompleks niższości u mężczyzny, postawy agresywne wobec żony oraz uszczuplenie autorytetu ojcowskiego w oczach dzieci. W takiej sytuacji wiele zależy od postawy, jaką przyjmuje kobieta.

Praca zawodowa mężczyzny ma zasadniczy wpływ na jego psychikę, pozycję w społeczeństwie i postawę wobec społeczeństwa, a szczególnie na jego rolę w małżeństwie i rodzinie. Praca jest przecież źródłem utrzymania członków rodziny, staje się też często warunkiem założenia rodziny. Odgrywa również ona ważną rolę w procesie wychowania dzieci. Obecny papież mówi: „Praca i pracowitość warunkują także cały proces wychowania w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy «staje się człowiekiem» między innymi przez pracę, a owo stawanie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania” (LE, 10).

Wielu mężczyzn uważa, że dobrze spełnia swoją rolę ojca i głowy rodziny wyłącznie przez fakt dostarczania pieniędzy na jej utrzymanie. Walczą o pieniądź w ciągłym strachu przed utratą pracy, a gdy mają bezpieczne, dające im satysfakcję stanowisko pracy, starają się osiągnąć więcej i więcej. Prowadzi to do wielu nieprzyjemnych sytuacji w domu, przeważnie na skutek zbyt szybkiej irytacji wynikającej z przeciążenia nerwowego i psychicznego. Niebezpiecznym dla rodziny jest przyjęcie modelu „konsumpcyjnego”. Wówczas zadanie ojca sprowadza się do roli „maszyny produkującej pieniądze”⁸⁹. Odbija się to bardzo negatywnie na wychowaniu dzieci. O tym również przypomina rodzicom Kardynał Wyszyński: „rodzice (...) dość często albo ograniczają swoje zadania do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb materialnych, albo też chcą zapewnić rodzinie dobrobyt, co pochłania cały ich czas i energię. Zmęczeni gonitwą życiową, obowiązkami zawodowymi lub też robieniem kariery, nie mają już czasu i sił dla swoich dzieci”⁹⁰. Mówi także: „Wzniesienie się ponad troskę doczesną, ponad żądę chleba powszedniego, uszlachetnia całe życie doczesne, całą walkę

⁸⁷ B. Mierzwiński, *Mężczyzna...*, s. 133.

⁸⁸ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie*, „Communio”, 1986, nr 6, s. 64.

⁸⁹ B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie*, „Communio” 1986, s. 64.

⁹⁰ S. Wyszyński, *Słowo pasterskie na XXVIII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, Gniezno, 15.08.1972, LPP, s. 646.

o dobra tej ziemi, całe współzycie społeczne ludzi”⁹¹. Ojciec jako żywiciel powinien dbać o zachowanie zdrowego umiaru w zdobywanie środków do życia Są one konieczne, ale ich osiągnięcie, nieraz za cenę zdrowia, nie może przekreślać wartości wyższego rzędu, ani nie może odbywać się przy zaniebdywaniu innych ważnych dla życia rodziny obowiązków⁹².

Obok dostarczania środków utrzymania rodzinie, równie ważna jest obecność ojca w domu, zainteresowanie żoną i dziećmi, świadczenie im pomocy, troska o wszystkich domowników i ich poczucie bezpieczeństwa. „Aby zbudować prawdziwy dom, ojciec winien uczyć się łączyć starania o środki materialne i karierę zawodową z troską o zapewnienie rodzinie poczucia bezpieczeństwa i opieki, co łączy się nieodzownie z jego częstą obecnością w domu”⁹³.

Ojciec nie może traktować pracy jako zła konieczne. Inaczej dziecko nigdy nie nauczy się szacunku dla pracy wykonywanej w domu czy pracy zawodowej. Jest to głównie zadanie ojca, by nauczyć dzieci szacunku do własnej pracy, jak i pracy innych ludzi i jej owoców. Wynika stąd obowiązek poszanowania minia społecznego. Należy zaznaczyć, że żaden zawód nie może być deprecjonowany.

Istnieją też szczególne sytuacje, które uniemożliwiają mężczyźnie realizację funkcji żywiciela rodziny. Dzieje się tak w przypadku choroby, kalectwa, bezrobocia. Współcześnie bezrobocie jest bolesnym problemem wielu mężczyzn. Osłabia ono autorytet męża i ojca rodziny, a w wielu przypadkach prowadzi do alkoholizmu.

Przeobrażeniom uległa funkcja ochrony rodziny. Dawniej ojciec miał bronić żonę, dzieci i mienie przed agresją zewnętrzną lub przed katastrofą losową. W dobie obecnej rodzina potrzebuje ochrony przed różnorodnymi wpływami destrukcyjnymi, zagrażającymi jej ze świata współczesnego na płaszczyźnie moralnej, społecznej, politycznej⁹⁴. Chodzi tu szczególnie o decyzje władz państwowych, które godzą w rodzinę czy też negatywny wpływ środków masowego przekazu na dzieci oraz na psychikę kobiety i mężczyzny.

Analizując powyższą problematykę nasuwa się wniosek, że do głównych funkcji ojca należą: prokreacja, wychowanie, utrzymanie i ochrona rodziny. Nawet współczesne eksperymenty biomedyczne nie są w stanie

⁹¹ S. Wyszynski, *O katolickiej woli życia*, Lublin, Wielkanoc 1947, LPP, s. 62.

⁹² Por. A. Lepa, *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 1982, t. 98, z. 2, s. 255.

⁹³ J. Augustyn, *Ojcostwo*, s. 198.

⁹⁴ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie*, „Communio” 1986, nr 6, s. 64.

podważyć funkcji prokreacyjnej. Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński przypomina ojcom, że powoływanie do życia nowych istot ma iść w parze z rodzeniem dla nieba. Bycie ojcem zobowiązuje więc do wychowywania swojego potomstwa. Ma to być wychowanie rodzinne⁹⁵, zapewniające wszechstronny rozwój (ważna jest współpraca rodziny, Kościoła, szkoły). W swoich wypowiedziach podkreśla, że bardzo istotne jest wychowanie religijne, którego ojcowie nie mogą pozostawiać jedynie matce swoich dzieci. Kardynał Wyszyński zaznacza również w swoich listach pasterskich o potrzebie wspierania ojca przez instytucje społeczne i kościelne w pełnieniu jakże ważnej i trudnej funkcji utrzymania i ochrony rodziny.

Zakończenie

Jak wynika z powyższych rozważań o religijnym wymiarze ojcostwa według Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jest ono głęboko wpisane w naturę męczyzny przez Boga. Ojcostwo ziemskie ma swoje źródło w Ojcostwie Bożym. Z udziału w Bożym Ojcostwie płynie godność ojca i jego autorytet. Dlatego też konieczne jest, by ojcowie wiedli życie zakorzenione w Bogu. Kardynał Stefan Wyszyński ukazuje w swoim nauczaniu świętego Józefa jako wzór i orędownika dla każdego mężczyzny, zwłaszcza męża i ojca rodziny. Jego wyjątkowe powołanie związane z tajemnicą Wcielenia, skoncentrowane było na osobie Zbawiciela świata i Jego dziewiczej Matce.

Do głównych funkcji ojca należą: prokreacja, wychowanie, utrzymanie i ochrona rodziny. Także na ten temat wypowiadał się często Prymas Tysiąclecia. Warto zauważyć, że jego poglądy na temat ojcostwa są ciągle aktualne. Należałoby je bardziej rozpowszechnić, w czasach, w których jawi się konieczność przywrócenia tożsamości mężczyźnie, zwłaszcza ponowne odkrycie jego pierwszego i podstawowego powołania, jakim jest rodzicielstwo.

Streszczenie

Żyjemy w czasach, w których jawi się konieczność przywrócenia tożsamości mężczyźnie, zwłaszcza ponowne odkrycie jego pierwszego i podstawowego powołania, jakim jest ojcostwo. Ojcostwo ziemskie ma swoje

⁹⁵ „Rodzina jest ośrodkiem wychowania, które najgłębiej kształtuje duszę”. S Wyszyński, *O chrześcijańskim wywołaniu człowieka. Na nowy rok kościelny*, Lublin, I Niedziela Adwentu 1946, LPP, s. 40.

źródło w Ojcostwie Bożym. Z udziału w Bożym Ojcostwie płynie godność ojca i jego autorytet. Dlatego też konieczne jest, by ojcowie wiedli życie zakorzenione w Bogu. Kardynał Stefan Wyszyński ukazuje w swoim nauczaniu ojcostwo jako powołanie, a świętego Józefa jako wzór i orędownika dla każdego mężczyzny, zwłaszcza męża i ojca rodziny. Jego wyjątkowe powołanie związane z tajemnicą Wcielenia, skoncentrowane było na osobie Zbawiciela świata i Jego dziewiczej Matce. Do głównych funkcji ojca należą: prokreacja, wychowanie, utrzymanie i ochrona rodziny.

Słowa kluczowe: *Kardynał Stefan Wyszyński, Ojcostwo, powołanie do ojcostwa, rodzina, wychowanie.*

Religious dimension of fatherhood according to Cardinal Stefan Wyszyński

Summary

We live in times when it is necessary to restore the identity of the man, especially to rediscover his first and fundamental calling, namely fatherhood. Earthly fatherhood has its source in God's Fatherhood. The dignity of the father and his authority flow from participation in God's Fatherhood. Hence, it is imperative that fathers lead a life rooted in God. In his teaching, Cardinal Stefan Wyszyński shows fatherhood as a vocation, and Saint Joseph as an example and advocate for every man, especially husband and father of the family. His unique vocation related to the mystery of the Incarnation was focused on the person of the Savior of the world and His Mother, the Virgin Mary. The main vocations of the father are: procreation, education, maintenance and protection of the family.

Keywords: *Cardinal Stefan Wyszyński, Fatherhood, calling to fatherhood, family, education.*

Bibliografia

- Augustyn J., *Dojrzewanie do ojcostwa*, „Więź” 1996, nr 6, s. 65-76.
Fernandez R., *Rola ojca*, „Communio” 1999, nr 2, s. 99-124.
Filas F., *Święty Józef, człowiek Jezusowi najbliższy*, Kraków 1979.
Kłys J., *Jak rozumiem ojcostwo*, „Studia nad rodziną” 1999, nr 2, s. 133-144.

Kociołek P., *Odkrywanie daru ojcostwa*, w: J. Augustyn (red.), *Ojcostwo*, Kraków 1998, s. 117-134.

Lepa A., *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*, „Ate-
neum Kapłańskie” 1982, t. 98, z. 2, s. 247-259.

Majdański K., *Ojcostwo jako podstawowe posłannictwo mężczyzny*, „Stu-
dia nad Rodziną” 1999, nr 2, s. 5-10.

Majdański K., *Wspólnota życia i miłości. Zamysł Boży o małżeństwie
i rodzinie*, Łomianki 2001.

Mierzwiński B., *Mężczyzna, mąż i ojciec*, Otwock 1996.

Mierzwiński B., *Ojciec. Pojęcie*, SMR, s. 314-316.

Mierzwiński B., *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego* w:
D. Kornas – Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001.

Pisarek G., *Święty Józef wzór małżonka i ojca*, „Zeszyty Formacji Du-
chowej” 1999, nr 9, s. 57-64.

Półtawska W., *Wychowanie mężczyzny do ojcostwa w rodzinie*, w: D.
Kornas – Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001.

Skreczko A., *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzi-
nę w okresie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia (1957-1966). Studium teologicz-
no-pastoralne*, Białystok 2002.

Sobolewski Z., *Nowe macierzyństwo i ojcostwo w nauczaniu Jana Pawła
II*, „Studia Teologiczne” 18(2000), nr 18, s. 109-122.

Tomkiewicz A., Zegzuła T., *Autorytet w procesie wychowania*, „Studia
Teologiczne” 1993, nr 11, 243 – 257.

Wermter W., *Tęsknota za ojcem. O ojcostwie naturalnym i duchowym*,
Częstochowa 1999.

Witczak J., *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987.

Wolicki M., *Udział ojca w procesie wychowania*, „Summarium” 1981, nr
10, s. 257-261.

Wołochowicz M. i P., *Wychowanie do odpowiedzialnego ojcostwa*, w: E. Ko-
walewska (red.), *Międzynarodowy Kongres „O godność ojcostwa”*, s. 287-316.

Wyszyński S., *O katolickiej woli życia*, Lublin 1947.

Wyszyński S., *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, War-
szawa, 8.01.1967, LPP, s. 531-533.

Wyszyński S., *Do rodziców katolickich w sprawie religijnego wychowania
dzieci i młodzieży*, [Gniezno – Warszawa, 15 VIII 1951], w: tenże, *Dzieła
zebrane*, t. 1, 1949-1953, WSD, Warszawa 1991, s. 163-167.

Wyszyński S., *Kazanie na uroczystość św. Józefa Robotnika, Oblubieńca
NMP w dniu 1 maja*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 1958, nr 4, s. 253.

Wyszyński S., *List pasterski na czwarty Tydzień Miłosierdzia*, Lublin, wrzesień 1948, LPP, s. 81-85.

Wyszyński S., *List pasterski o Społecznej Krucjacie Miłości*, Warszawa, Wielki Post 1967, LPP, s. 542-544.

Wyszyński S., *O chrześcijańskim wychowaniu człowieka. Na nowy rok kościelny*, Lublin, I Niedziela Adwentu 1946, LPP, s. 41-44.

Wyszyński S., *O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka. Na nowy rok kościelny*, Lublin, I Niedziela Adwentu 1946, LPP, s. 30-46.

Wyszyński S., *O katolickiej woli życia*, Lublin 1947.

Wyszyński S., *Przemówienie do niewidomych*, [Jasna Góra, bazylika, 27 VII 1957], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 311-315.

Wyszyński S., *Radości Polski Tysiąclecia*, Sochaczew 18.03.1966, KPP, t. XXIII 1966, s. 70.

Wyszyński S., *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 8.01.1967, LPP, s. 531-534.

Wyszyński S., *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 8.01.1967, LPP, s. 533.

Wyszyński S., *Słowo pasterski na XXVIII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, Gniezno, 15 VIII 1972, LPP, s. 646.

Wyszyński S., *Słowo pasterskie na XXVI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego „Ratujmy dzieci”*, Warszawa, 8.09.1970, LPP, s. 620-632.

Wyszyński S., *Słowo pasterskie na XXVII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, Warszawa, 26.08.1971, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946—1974*, Paryż 1975, s. 632-634.

Wyszyński S., *Słowo pasterskie na XXVIII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, Gniezno, 15.08.1972, LPP, s. 646.

Wyszyński S., *Słowo Prymasa Polski do najwierniejszego Grodu Poznańskiego*, Poznań 1.05.1958, KPP, t. IV 1958, s. 93.

Wyszyński S., *Spokojni O Chleb dla licznych ust... Do Rodziców Katolickich podczas kanonicznej wizytacji parafii*, Inowłódź, 23.08.1964, KPP, t. XVIII 1964, s. 94.

Wyszyński S., *Święty Józef – Patron Ojców Rodzin. Do Mężczyzn*, Gniezno 19.03.1963, KPP, t. XIII 1963, s. 286.

Wyszyński S., *W sprawie katolickiego wychowania młodzieży. Do rodziców*, Gniezno, 5 X 1950, LPP, s. 173-175.

Wyszyński S., *W sprawie katolickiego wychowania młodzieży. Do rodziców*, Warszawa, 22.08.1949, LPP, s. 175-210.